

Hidżab na głowie, czy głowa w piasek?

Autor tekstu: Tarek Fatah

Avi i Rebecca są parą świeckich Żydów z Montrealu, którzy chcieli wziąć ślub poprowadzony przez świeckiego urzędnika państwowego, a nie przez rabina w synagodze. Jednak w urzędzie okazało się, że ceremonia będzie prowadzona przez urzędniczkę stanu cywilnego noszącą hidżab.

Tego po prostu nie można zrozumieć. Dwójka Żydów, celowo chcąc uniknąć rabina, otrzymała jako urzędnika stanu cywilnego muzułmankę, demonstrującą swoją religijność w formie stroju często kojarzonego ze złośliwym antysemityzmem.

Napisałem do urzędniczki stanu cywilnego z pytaniem, czy kiedykolwiek została poproszona przez młodą parę podczas ceremonii ślubu cywilnego o zdjęcie hidżabu i czy przystałaby na taką prośbę. Odpowiedzi nie otrzymałem. Zapytałem również, czy kiedykolwiek odmówiłaby poprowadzenia ceremonii ślubu cywilnego, gdyby państwo młodzi poprosili ją o zdjęcie nakrycia głowy — znów jednak odpowiedzi nie było. Zamiast tego Joanne Marceau, rzecznik departamentu sprawiedliwości w Quebec zadzwoniła, żeby potwierdzić, że taki ślub faktycznie miał miejsce. Zapytana, czy uważa za słuszne pozwalanie odzianemu w hidżab urzędnikowi na udzielanie ślubów cywilnych, powiedziała, że nie ma wytycznych dotyczących takich sytuacji.

Problemem jest hidżab i nikab, lecz zamiast zająć się tymi narzucanymi nam symbolami politycznego islamu rząd prowincji Quebec uczynił swoimi kozłami ofiarnymi turban Sikhów i żydowską kippę. Mówię o proponowanej „Karcie Wartości Quebecu”, która ma zakazać pracownikom sektora publicznego noszenia turbanów, hidżabów, kipp oraz „ostentacyjnych” krucyfiksów podczas pracy.



Ze święcą jednak szukać w Kanadzie osoby, która uważałaby sikhijski turban, żydowską jarmułkę czy krucyfiks za obrażające kanadyjskie bądź quebeckie wartości. Jednak wszyscy, z premier Pauliną Marois na czele, odstawiamy maskaradę, udając, że cała ta debata dotyczy turbanu. Gdyby Marois naprawdę wierzyła w podtrzymywanie naszych wartości, powiedziałaby, że

nie ma miejsca w Quebecu na używanie symboli religijnych, które promują faszystowskie lub suprematystyczne ideologie. Żyjemy jednak w czasach Chamberlaina, nie Churchilla.

Swoją drogą hidżab i nikab to nie są wcale stroje religijne. Koran zaleca muzułmankom zakrywanie piersi, a nie głów czy twarzy. Zarówno hidżab jak i nikab są symbolami niewolnictwa i mizoginii, narzucanej nam dziś przez ogólnoswiatowy antyzachodni ruch muzułmański. Obydwa te ubiory są atrybutami politycznej ideologii, która nie ma podstaw w Koranie.

Co do rosnącego chóru krytyków, którzy okrzyknęli Parti Québécois (partia dążąca do autonomii prowincji Quebec — red.) "ksenofobiczną", to powiedziałbym, że samo tylko zwymyślanie premier Marois byłoby zbyt łatwe. Każdy, kto chciałby zademonstrować prawdziwą odwagę zamiast wymyślonej złości, powinien się domagać zakazania burki w ogóle oraz uznania hidżabu za symbol polityczny, a nie religijny.

W przeciwnym razie — jak zamierzamy sprawić, żeby muzułmańska urzędniczka nosząca symbol często kojarzony z antysemityzmem nie prowadziła cywilnej ceremonii ślubu dla pary świeckich Żydów?

Tłumaczenie Sy

Oryginał: [Hijab is elephant in the room](http://www.torontosun.com/2013/08/27/hijab-is-elephan-t-in-the-room#comment-102003012) (<http://www.torontosun.com/2013/08/27/hijab-is-elephan-t-in-the-room#comment-102003012> 1) (tytuł — red. Euroislam).

Tekst ukazuje się zarówno w Racjonalistycznym jak i w portalu [Euroislam](http://www.euroislam.pl/index.php/2013/09/hidzab-na-glowie-cz-y-glowa-w-piasek/) (<http://www.euroislam.pl/index.php/2013/09/hidzab-na-glowie-cz-y-glowa-w-piasek/>).

Tarek Fatah

Kanadyjski pisarz i działacz polityczny, założyciel Kanadyjskiego Kongresu Muzułmanów, propagator liberalizacji islamu. Od lat walczy z muzułmańskim ekstremizmem i wzywa muzułmanów do otwartego przeciwstawienia się religijnemu fanatyzmowi.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 20-09-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9289) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9289>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl